

**Wspieranie dziecka w jego naturalnym rozwoju.
Co można robić z dzieckiem zamiast spędzania czasu przed telewizorem, komputerem
czy telefonem (artykuł napisany w oparciu o pedagogikę Marii Montessori).**

Dzieci interesują się wszystkim, co je zachwyci i zwróci uwagę: zwierzętami, kwiatami, kamieniami, błotem, insektami, dosłownie wszystkim. Niestety w dzisiejszym świecie dzieci mają niewiele okazji do prawdziwego obcowania ze światem przyrody. Nie mając wyboru zostają wchłonięte przez rodziców w pośpiech dzisiejszego życia. Zostają szybko ubierane, bo nie ma czasu na to, żeby się ubierały we własnym tempie, wkładane do samochodu i zawożone do placówek edukacyjnych. Dziecko przychodząc do przedszkola nierzadko nie wie, jak wygląda krokus czy owca, ale za to bez zająknięcia potrafi wymienić imiona bohaterów bajek telewizyjnych i gier komputerowych.

Dziecko nie wybiera miejsca, od którego zaczyna poznawanie świata, lecz dostosowuje się do warunków i zwyczajów rodziny, w której się urodziło. Patrzy na świat oczyma swojej mamy, taty i tych, którzy są blisko. Nieświadomie wypowiada słowa, które usłyszało w swoim otoczeniu, dlatego tak istotne jest uważanie na to, co mówimy w pobliżu dziecka, co oglądamy i co robimy. Podczas swoich pierwszych lat życia dziecko chłonie niczym gąbka wszystko co znajduje się w jego otoczeniu, a więc nie tylko piękno, ale i brzydotę, delikatne ale i wulgarne zachowanie, poprawny lub niepoprawny język itd. Małe dziecko nie odróżnia tego, co jest dobre a co złe, dopóki ktoś mu tego nie wytłumaczy. To my rodzice jesteśmy wzorem dla naszych dzieci, starajmy się, aby ten wzór był jak najlepszy.

Pozostawiając dziecko przed telefonem, komputerem czy telewizorem, pamiętajmy o tym, że dzieci do szóstego roku życia nie potrafią jeszcze odróżnić świata fikcyjnego od rzeczywistego. Zdarza się tak, że dzieci utożsamiając się ze swoim bohaterem z kreskówek odseparowują się od świata realnego, kreując rzeczywistość po swojemu. Dlatego tak ważne jest to, abyśmy to my rodzice byli dobrym przykładem dla naszych dzieci, abyśmy spędzali z nimi czas w sposób aktywny i produktywny a nie wyręczali się telewizorem, telefonem czy komputerem. To my rodzice musimy pomóc dziecku rozpoznać to, co jest dobre a co złe, a nie postaci z oglądanych przez nasze dzieci bajek czy filmików. Zwracajmy uwagę na treści, których dziecko słucha i obrazy, które ogląda. Naszym zadaniem jest skierowanie aktywności dziecka na właściwą drogę. Musimy pamiętać o tym, że nasi mali podopieczni pomimo młodego wieku mają swój własny świat, swoje zagmatwane życie, które często jest dla nich za trudne. Nie radząc sobie z emocjami, poprzez swoje zachowanie próbują zwrócić na siebie uwagę.

Spotkałam kiedyś bardzo aktywnego trzyipółlatka, który nieustannie walczył ze swoim tatą, dochodziło do licznych kłótni i przepychanek. Postanowiłam porozmawiać z ojcem dziecka, który powiedział mi, że jest to typowe zachowanie jego syna. W drodze rozmowy dowiedziałam się również, że kupił synowi telewizor z odtwarzaczem płyt DVD i umieścił go w pokoju swojego dziecka. Był dumny z tego, że chłopiec nauczył się samodzielnie obsługiwać telewizor. Kiedy jego syn oglądał bajki, on zyskał trochę wolnego czasu dla siebie. Zapytałam, jakiego rodzaju bajki ogląda jego dziecko i usłyszałam: „Power Rangers”, „Spider Man” i inne "historie dla chłopców". Miałam okazję spędzić trochę czasu z trzylatkiem. Staralam się zainteresować go gram i zabawami edukacyjnymi, np. rozpoznawaliśmy różne przedmioty tylko za pomocą dotyku, później je liczyliśmy, itd. Zauważyłam, że podczas zabawy chłopiec potrafił się wyciszyć i skoncentrować, był przy tym zainteresowany tym co się działo. Wynikało z tego, że zachowanie chłopca było gwałtowne i agresywne, ponieważ tzw. "historie dla chłopców" zajmowały jego umysł, to był świat, który go otaczał, brakowało mu miłości i ciepła a ojciec nie miał nawet pojęcia jaką krzywdę wyrządza własnemu dziecku. Dlatego właśnie, tworząc odpowiednie warunki dla dziecka, rodzice powinni zastanowić się nad tym, czy to, co chcą zaoferować dziecku, jest tym, czego ono rzeczywiście potrzebuje. Zdarza się bowiem, że rodzice podświadomie, w imię miłości do dziecka, robią coś, co tak naprawdę jest najlepsze dla nich samych. Dzieci do szóstego roku życia mają niezwykle chłonny umysł. W okresie tym pochłaniają wiedzę z otoczenia po prostu żyjąc i przeżywając. Dlatego tak ważne jest to, aby dorosły umiał dać dziecku dużo miłości, aby darzył dziecko szacunkiem i sympatią. Dziecko kocha bezwarunkowo, ponieważ to tkwi w jego naturze. Dorosły powinien zastanawiać się nad tym co robi i mówi w pobliżu dziecka, ponieważ jego słowa i gesty mają dla dziecka ogromne znaczenie.

Dzieci rosną i rozwijają się bardzo szybko. To, co dziecko osiągnie pomiędzy 3 a 6 rokiem życia, ma fundamentalny wpływ na jego dalszy rozwój. Jakikolwiek umiejętności dziecko w tym czasie w sobie wykształci, zostaną z nim na całe życie. Żadna późniejsza nauka nie jest w stanie zatrzeć tego, co zostało uformowane w dziecku w okresie dzieciństwa.¹ Dziecko musi nauczyć się skupiać uwagę na rzeczach i zadaniach, żeby to zrobić potrzebuje czegoś, co wzbudzi w nim zainteresowanie. Dlatego tak ważne jest stworzenie dziecku takich warunków, które pozwolą mu rozwinąć się nie tylko fizycznie, ale i psychicznie. Dzieci uczą się poprzez pracę, one nie lubią siedzieć beczynn timer, potrzebują

1 M. Montessori, *The Absorbent Mind*, s. 180. "Whatever abilities the child constructs at this time remain incarnate in him for life. No amount of later education can cancel what has once been formed in infancy."

inspiracji i nasza w tym rola, aby taką miały. Sprawmy, aby dzieci czerpały radość i przyjemność z tego, co robią. Ważne jest to, aby od najmłodszych lat tak stymulować dzieci, aby w przyszłości mogły stać się niezależne i samodzielne. Dajmy im możliwość doświadczania i eksperymentowania w kuchni, w ogrodzie, róbmy z dziećmi kanapki, sałatki, pieczmy ciasta, dbajmy o rośliny i zwierzęta, sprzątajmy itd. To dużo lepsze od biernego oglądania telewizji czy spędzania czasu przed komputerem, tabletem czy telefonem.

Aby żyło nam się lepiej

Dziecko jest zależne od innych dopóki samodzielnie nie chodzi, nie je, nie potrafi poprosić o to czego potrzebuje. Dlatego powinniśmy pomagać mu w drodze do stawiania się niezależnym, aby nauczyło się samodzielnie ubierać i rozbierać, rzeczowo i jasno wypowiadać, skupiać się na indywidualnych zadaniach i pragnieniach. Jednocześnie musimy uważać, aby służenie dziecku pomocą nie stało się niebezpieczne, aby pomagając nie zabić w nim jego spontanicznej chęci uczenia się. Często myślimy, że dziecko, które czegoś nie robi, nie wie jak to zrobić. Wystarczy mu pokazać, żeby wiedziało i nauczyło się, bo to jest ważne dla jego rozwoju i budowania poczucia niezależności. Poza tym równie ważne jest to, aby w dziecko wlać takie poczucie, że nie pracuje dla pochwały, tylko dla samej przyjemności i satysfakcji, że coś potrafi zrobić samodzielnie.

Pozwólmy dzieciom wykonywać wszelkie działania, które związane są z dbaniem o siebie i o otoczenie, czyli: ubieranie się, nakrywanie do stołu, pomoc w przygotowywaniu posiłków, składanie prania, ścieranie kurzu, zamiatanie podłogi, gdy się coś wysypie czy wycieranie podłogi, gdy się coś rozleje. Zauważmy, że czynności dnia codziennego, które dla nas dorosłych są często nie lubiane, dla dzieci do lat czterech są fascynujące. Dzieci cieszą się, że mogą same po sobie posprzątać lub nam pomóc w codziennych pracach. Kiedy pozwalamy dzieciom na „pomaganie” nam obdarzamy je szacunkiem i zaufaniem, sprawiamy, że czują się potrzebne, czują dumę i wierzą we własne możliwości. Dziecko angażując się w daną czynność, np. składanie prania, zamiatanie, nawlekanie koralików, koncentruje się i taki rodzaj koncentracji jest o wiele pożyteczniejszy dla jego rozwoju niż biernie oglądanie telewizji czy też granie na komputerze czy telefonie. Dziecko, wykonując daną pracę angażuje nie tylko swoje myśli, ale całe ciało. Poza tym wykonując różne prace razem, między dziećmi i rodzicami tworzy się pewien rodzaj porozumienia i współpracy, nawiązujemy szczególną więź, której nie da się niczym zastąpić, a rezultaty są widoczne nie tylko teraz, ale i w późniejszym życiu. W tym wszystkim ważne jest jednak to, że do niczego nie zmuszamy naszych pociech, nie robimy niczego na siłę. Musimy zrozumieć, że dziecko wykonuje daną pracę, aby się jej nauczyć, udoskonalić swoje

umiejętności i tylko wtedy, kiedy ma na to ochotę i czuje taką potrzebę. Cel działania dziecka różni się od naszego, dziecko dzięki pracy koncentruje się, kontroluje swoje mięśnie, skupia się na konkretnych etapach zadania.

Bądźmy dobrym przykładem

Jeśli jakieś zachowanie dziecka nas irytuje spróbujmy zamiast ciągłego zwracania uwagi dziecku i poprawiania go pokazać mu jak daną czynność wykonać. Jeśli na przykład dziecko nie układa po sobie butów i ubrań po przyjściu z przedszkola tylko rzuca je na podłogę. Pokażmy dziecku miejsce do którego powinien włożyć ubrania i buty oraz powoli z niezwykłą starannością zademonstrujemy w jaki sposób powinien to zrobić. Pamiętajmy również o tym, żeby swoje rzeczy również odkładać na miejsce. Dzieci nas obserwują, nie można od nich wymagać, aby coś robiły, gdy sami tego nie robimy. Jeśli chcemy, aby nasze dziecko używało zwrotów grzecznościowych: „proszę”, „przepraszam”, „dziękuję”, sami ich używamy.

Nikt nie lubi, aby mu rozkazywano

Zamiast mówić: „Założ Kapcie”, „Zjedz obiad”, „Idź spać” spróbuj dać dziecku wybór. Dawanie dziecku wyboru sprawi, że dziecko poczuje się ważne i zrozumie, że szanujemy jego decyzję. Zamiast mówić dziecku, aby coś zrobiło, np. założyło kapcie, zapytajmy: „Założysz sobie kapcie sama czy chcesz, abym ci pomogła?”. Jeśli chcesz, aby dziecko jadło, zapytaj: „Pomóc ci zjeść czy dasz radę sama?”. Jeśli chcesz, aby dziecko poszło spać, zapytaj: „Chcesz już spać czy przeczytać ci bajkę na dobranoc?”

Wybór zabawek

Zanim kupicie dziecku zabawkę zastanówcie się na jakim etapie rozwoju jest wasze dziecko, czy ta zabawka zachęci wasze dziecko do działania, odkrywania, czy dzięki tej zabawce uda mu się osiągnąć jakiś cel, np. rozwinąć koordynację i koncentrację czy pomoże wzmocnić wyobraźnię. Zwróćcie uwagę na kolorystykę, piękno i trwałość wykonania, gdyż cechy te wpływają na późniejszy gust dziecka. Zaobserwujcie dziecko podczas zabawy, zwracając uwagę na to, jakie zabawki dziecko wybiera, a o których szybko zapomina.

Nie przesadzajmy z ilością zabawek. Ważniejsze jest to, aby były one uporządkowane i posegregowane. Pokażmy dzieciom, gdzie jest miejsce zabawek i w jaki sposób je odkładamy, zróbmy to z niezwykłą starannością. Dzieci w tym wieku są bardzo zadowolone, jeśli szanujemy ich „poczucie porządku” w otoczeniu i odkładamy przedmioty na miejsce. Pamiętajmy o tym, że my jesteśmy wzorami do naśladowania, więc dajmy dzieciom dobry przykład i sami odkładamy rzeczy na ich miejsce.

Szanujmy każdy przejaw aktywności dziecka, szczególnie wtedy, gdy jest na czymś skoncentrowane, gdy jego działanie wymaga od niego umysłowego oraz fizycznego wysiłku, oczywiście nie mam tu na myśli oglądania telewizji. Umiejętność koncentracji jest niezbędna do prawidłowego rozwoju dziecka.

Śpiewajmy i tańczmy z dziećmi

Śpiewanie wpływa korzystnie na wymowę a taniec działa leczniczo na całe ciało. Każdy człowiek ma potrzebę śpiewania, tańczenia, tworzenia muzyki, nasze dziecko też. Uwrażliwiamy nasze dziecko na piękno i różnorodność dźwięków w otaczającym nas świecie.

Sposób mówienia do dziecka i słuchania dziecka

Mówmy do dziecka z niezwykłą starannością i dokładnością od jego pierwszych dni życia. Musimy uświadomić sobie to, że zanim dziecko zacznie mówić, chłonie wszystko to, co słyszy wokół siebie. Dziecko będzie mówiło w taki sposób w jaki my mówimy. Równie ważne jak nasza wymowa i sposób w jaki mówimy do dziecka i przy dziecku jest to, aby uważnie słuchać dziecka. Małe dziecko, gdy chce coś powiedzieć mówi szybko, niewyraźnie, często sepleniąc. Jeśli w tym momencie robimy coś innego, np. przeglądamy wiadomości w telefonie, nie koncentrujemy się na dziecku, a wręcz ignorujemy je, dziecko denerwuje się, co może skutkować wadą wymowy w późniejszym czasie. Dziecko musi czuć, że dorosły się zatrzymał, patrzy na niego i słucha tego co mówi. Jeśli dziecko jest pewne, że zostało wysłuchane, jest usatysfakcjonowane i uczy się mówić bardziej wyraźnie. Pomyślmy co dzieje się z dzieckiem, czego się uczy gdy zamiast mówienia do niego wręczymy mu telefon czy posadzimy przed telewizorem i nie kontrolujemy tego, co dziecko ogląda.

Czytajmy dzieciom

Radość z odkrywania języka zaczyna się bardzo wcześnie i jest najbardziej intensywna w ciągu pierwszych trzech lat życia dziecka, a książki są najlepszym przygotowaniem dla naszych dzieci do twórczego myślenia. Poprzez czytanie rozbudzamy w nich miłość do literatury, wzbogacamy słownictwo. Dziecko uwielbia uczyć się przewracać kartki, słuchać opowiadania i odkładać książki na miejsce. Stwórzmy dzieciom kącik z książkami, do którego będzie miało dostęp, dzięki temu będzie mogło samo wybierać książki i odkładać je na miejsce. Na początku wybierajmy historie prawdziwe, które opowiadają o rzeczywistym świecie, a książki o mówiących zwierzętach zostawmy na później. Czytanie na głos to wstęp do nauki czytania i pisania. To nie przypadek, że niektóre dzieci dobrze czytają i piszą, czerpią radość z czytania, a dla innych to ciężka praca.

Sztuka jako sposób podejścia do życia

Sztuka nie może być oddzielona od innych elementów życia. Sztuką jest zarówno sposób ubierania się, jak też wybór zabawek i książek. W tym wieku dzieci potrafią obcować ze sztuką w różny sposób, malują, kleją, rysują, lepią z plasteliny, z gliny, itd. Dużo radości daje dziecku robienie wspólnych projektów z rodzicami w domu, jak też z innymi dziećmi w przedszkolu. Stworzymy dziecku środowisko, w którym będzie miało dostęp do różnorodnych materiałów zawsze, kiedy tylko będzie miało na to ochotę pomożemy mu rozwijać jego zdolności, kiedy tylko poczuje inspirację na stworzenie czegoś. Nauczmy dziecko jak używać narzędzi, jak je czyścić i odkładać na miejsce. Jeśli stworzymy w naszym domu, środowisko, w którym będzie panował porządek i piękno pomożemy dziecku docenić sztukę.

Pierwsze lekcje daje natura

Pozwólmy dzieciom bawić się piaskiem, wodą czy błotem, pokażmy im jak fascynujące jest oglądanie wschodu i zachodu słońca, poznawanie gwiazd na nocnym niebie, spacery nad brzegiem morza, kolekcja skał i minerałów.

Dbanie o rośliny i zwierzęta rozbudza w dziecku szacunek do istot żywych, poczucie obowiązku i ostrożności. Od samego początku niezbędne jest wytworzenie więzi pomiędzy dzieckiem i naturą. Ważne jest, by codziennie spędzać z dzieckiem trochę czasu na łonie natury podczas różnych warunków pogodowych i we wszystkie pory roku. Nic nie jest w stanie zastąpić spacerów na łonie natury, słuchania śpiewu ptaków, poszukiwania muszelek na plaży, przyglądania się codziennemu wzrostowi kwiatów w ogrodzie. Podczas spacerów pozwólmy dzieciom zbierać różnego rodzaju kamyki, liście, szyszki, muszle, nasiona, kwiaty, może wspólnie z dziećmi zrobić „kącik przyrody” w waszym domu, który będzie się zmieniał w zależności od pór roku. Dzieci w tym wieku uwielbiają odkurzanie szmatką liści kwiatów doniczkowych, układanie bukietów, napełnianie wodą wazonu, w którym umieszczą kwiaty. Możecie też razem z dzieckiem wsadzić cebulę do dużej glinianej doniczki, z której później wyrosną szczypiorek. O każdej porze roku można obserwować ptaki, owady i inne stworzenia w naturze, a potem można je oglądać na obrazkach w książkach i albumach przyrodniczych.

Matematyka

Umysł matematyczny formułuje się poprzez codzienne czynności, takie jak liczenie, sortowanie, klasyfikowanie i układanie przedmiotów według jakiegoś porządku, porównywanie kształtów, rozmiarów, przenoszenie ciężkich obiektów, szacowanie oraz

odkrywanie zależności i podobieństw. Pamiętajmy, że liczenie jabłek, liści, guzików jest dla dzieci niezwykle fascynującym przeżyciem.

Zawsze i wszędzie pamiętajmy o tym, że podstawową rzeczą w wychowaniu dzieci jest zapewnienie im poczucia bezpieczeństwa, spokoju i miłości. Rodzice muszą odznaczać się niezwykłą cierpliwością i powściągliwością, pamiętając, że dzieci bite uczą się wyrażać siebie poprzez używanie przemocy, a dzieci wychowywane ze zrozumieniem i cierpliwością staną się ludźmi potrafiącymi zrozumieć innych. Obserwujcie swoje pociechy, zobaczcie co lubią robić, czym się interesują. Pomagajcie im, oferujcie pomoc, ale tylko wówczas kiedy rzeczywiście sobie z czymś nie radzą, dajcie im czas na to, aby na drodze prób i błędów spróbowali zrobić daną rzecz samodzielnie. Wyznaczajcie granice swoim dzieciom, starajcie się robić to w taki sposób, aby wasze słowa oznaczały dokładnie to, co chcieliście powiedzieć. Powodzenia!

Poniżej „Apel Twojego dziecka” według Janusza Korczaka oraz propozycje ćwiczeń i sposobów na spędzanie czasu z Waszymi pociechami.

Apel Twojego Dziecka według Janusza Korczaka

Nie psuj mnie, dając mi wszystko, o co Cię proszę.
Niektórymi prośbami jedynie wystawiam Cię na próbę.

Nie obawiaj się postępować wobec mnie zdecydowanie i konsekwentnie.
Daje mi to poczucie bezpieczeństwa.

Nie pozwól mi utrwalić złych nawyków. Ufam, że Ty pomożesz mi się z nimi uporać.

Nie postępuj tak, abym czuł się mniejszy niż jestem.
To sprawia, że postępuję głupio, żeby udowodnić, że jestem duży.

Nie karć mnie w obecności innych.
Najbardziej mnie przekonujesz, gdy mówisz do mnie spokojnie i dyskretnie.

Nie ochraniaj mnie przed konsekwencjami tego co zrobiłem.
Potrzebne mi są również bolesne, ale samodzielne doświadczenia.

Nie przejmuj się, gdy mówię, że Cię nienawidzę.
To nie Ciebie nienawidzę, ale ograniczeń, które stawiasz przede mną.

Nie przejmuj się zbytnio moimi małymi dolegliwościami. Pomyśl jednak czy nie staram się przy ich pomocy przyciągnąć Twoją uwagę, której tak bardzo potrzebuję.

Nie gderaj. Będę się bronił, udając głuchego.

Nie dawaj mi pochopnych obietnic, bo czuję się zawiedziony, gdy ich nie dotrzymujesz.

Nie przeceniaj mnie. To mnie krępuje i niekiedy zmusza do kłamstwa, aby nie sprawić Ci zawodu.

Nie zmieniaj swoich zasad postępowania w zależności od układów. Czuję się wtedy zagubiony i tracę wiarę w Ciebie.

Nie zbywaj mnie, gdy stawiam Ci pytania. Ja znajdę informacje gdzie indziej, ale chciałbym żebyś Ty była moim przewodnikiem po świecie.

Nie mów, że moje strachy i moje obawy są głupie. Dla mnie są bardzo realne.

Nigdy nie sugeruj, że ty jesteś doskonały i nieomylny. Przeżywam bowiem zbyt wielki wstrząs, gdy widzę, że nie jesteś taki.

Nigdy nie myśl, że usprawiedliwianie się przede mną jest poniżej Twojej godności. Wzbudza ono we mnie prawdziwą serdeczność.

Nie zabraniaj mi eksperymentowania i popełniania błędów. Bez tego nie mogę się rozwijać.

Nie zapominaj jak szybko dorastam. Jest Ci zapewne trudno dotrzymać mi kroku, ale, proszę Cię, postaraj się.

Propozycje ćwiczeń:

Ćwiczenie ręki:

- nalewanie wody z dzbanka do szklanki (do linii)
- wyciskanie gąbki z wodą
- odkręcanie i zakręcanie butelek i pudełek z nakrętkami o różnych wielkościach
- wrzucanie guzików do słoika (skarbonki)
- segregowanie kolorowego makaronu
- nawlekanie koralików na sznurek
- temperowanie kredek
- używanie spinaczy do bielizny
- przekładanie małych przedmiotów za pomocą szczypiec
- przelewanie wody strzykawką
- klejenie
- ciecie po linii za pomocą nożyczek

Samoobsługa:

- wycieranie nosa
- mycie zębów
- mycie rąk
- kremowanie twarzy
- czesanie/ szczotkowanie
- używanie narzędzi kuchennych
- przygotowywanie jedzenia
- używanie noża
- smarowanie chleba masłem

- sałatka owocowa
- przesiewanie mąki
- wiązanie szalika
- zakładanie rękawiczek
- zakładanie spodni/ rajstop
- czyszczenie butów z użyciem kremu

Dbanie o otoczenie:

- składanie serwetek
- składanie prania
- składanie skarpetek
- mycie stołu/ krzesła
- mycie półki
- mycie okna/lustra
- zmiatanie szczotką
- wyrzucanie/segregowanie śmieci
- ścieranie kurzu
- uporządkowywanie książek na półce
- mycie kamieni/ muszli
- wieszanie prania

Dbanie o rośliny i zwierzęta:

- dbanie o rośliny doniczkowe
- układanie kwiatów
- wysiewanie nasion
- ogród (zamiatanie chodnika, grabienie liści)
- dbanie o zwierzę (np. karmienie żółwia, psa)

Sensoryka:

- nazywanie kolorów
- granie w kolory z użyciem piłki
- nazywanie kształtów (koło, kwadrat, prostokąt, trójkąt)
- odnajdywanie podstawowych kształtów w swoim otoczeniu

Matematyka:

- liczenie przedmiotów od 1 do 10
- segregowanie

Język:

- Czytanie i opowiadanie: Czytajcie dzieciom wierszyki i opowiadania zanim same nauczą się czytać i pisać. Opowiadajcie dzieciom o swoim dzieciństwie. Czytajcie ciekawe opowiadania o ptakach, roślinach, kosmosie, czyli książki, które zawierają ciekawe i różnorodne słownictwo.

- Ćwiczenia słuchowe:

Kto puka do drzwi? Kto mnie woła? Co słyhać za oknem?

- Zabawy w zgadywanie przedmiotów:

„To co widzę jest duże, mięciutkie, ma oczy...” Dzieci zgadują, co widzę.

- Czytanie bajek, słuchanie bajek, opowiadanie bajek, zmienianie zakończenia bajek
- Gry z rymami, wyklaskiwanie rytmu, płyty z różnymi odgłosami zwierząt, natury, dźwięków dobiegających z kuchni, itd.
- Układanki logiczne

Przygotowanie do pisania:

- pisanie liter na piasku
- malowanie liter farbami na papierze palcem
- wyklejanie liter z użyciem plasteliny

Kultura:

Człowiek, obyczaje, tradycja, wszystko co otacza dziecko – umiejscowienie dziecka w czasie i przestrzeni

Geografia:

- globus, mapy - pokazujemy dziecku gdzie jedziemy na wakacje
- flaga Polski i innych krajów
- z wakacji przywozimy pamiątki, np. muszelki, kamienie, pocztówki
- Układ Słoneczny (Słońce i planety: Merkury, Wenus, Ziemia, Mars, Jowisz, Saturn, Uran, Neptun)

Historia: pojęcie czasu: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość

- oglądanie zdjęć dziecka od narodzin do chwili obecnej
- jeden dzień z życia dziecka - uzmysłowienie dziecku kolejności czynności wykonywanych w ciągu dnia
- wspólne oglądanie zdjęć rodzinnych

Biologia:

a) botanika:

- uprawa roślin, np. sadzenie cebuli, rzeżuchy, kwiatów
- spacer do parku, lasu
- zbieranie darów natury, np. kamieni, liści

b) zoologia:

- oglądanie albumów i książek przedstawiających ryby, płazy, gady, ptaki, ssaki, itd.
- człowiek (szkielet, wewnętrzne organy, części dłoni, stopy, itd.)

Bibliografia:

1. Maria Montessori, *The Absorbent Mind*, tłum. z wł. na ang. Claude A. Clarmont, Adyar 1959, The Theosophical Publishing House.
2. Maria Montessori, *The Discovery of the Child*, tłum. z wł. na ang. Joseph Costelloe, Oxford 1988, Clio Press.
3. Maria Montessori, *The Montessori Method*, New York 1988, Random House.
4. Maria Montessori, *The Secret of Childhood*, tłum. z wł. na ang. Barbara Barclay Carter, London 1995, Sangam Books.
5. Susan Mayclin Stephenson, *The Joyful Child, California 2008*, Michael Olaf Montessori Company. www.michaelolaf.net.
6. Anetta Albinoska, Renata Czakalska, Aleksandra Gaj, Barbara Lauba, Joanna Matczak, Anna Picusia, Joanna Sosnowska, *Odkryjmy Montessori raz jeszcze... Program wychowania przedszkolnego*, Kraków 2008, Wyd. Impuls.